

Cała LV zajebana kanapkami
Cały outfit mój jest bloody
Taki krwawy, aż po ściany
Tych ostatnich klaunów dawno odebrali karetkami
Nie używam rąk, pracuję z metalem jak w Holandii
Albo ze mną albo z wrogiem, kurwa, jebać waszą stronę
Jestem cały czas na topie, dziwko jebać waszą stronę
Nic nie gadaaj mi tu kocie, dobrze wiesz, że mam miliony
Dla tych młodych nadal OG, także jebać waszą stronę

Przy mnie blik, nie ten przelew, ale pójdiesz szybko, spuszcza cały clip
A ty dziurawy jak gouda, jak Marlboro palę ich
Palę wrogów, nie boję się raka, biorę twoją bitch
I ją trzymam gdzieś w mieszkaniu, ona powie nam gdzie śpisz
Mam tu pięciu co pójdą po bandzie, żaden się nie cofa
Już mnie dawno nie ma w PL, teraz Anglia i Europa
"Nie daj pić mi, jak mam sprzęt" mówię Truemanowi lepiej
Bo jak strzelam, wszędzie krzyczą tłumy ludzi jak na Wembley
Jestem moodie i siedzę w Bentley'u jak Hoodie Money Rich
Czapka Chrome Hearts i w kieszeniach Chrome mam, lubię walić w pysk
Mam tu kurew parę w Ritzu o dużym rozmiarze cycków
I dużym zamiarze zysków, żadne dupy z teledysków

Mercedes GLS
Przyciemnione szyby nic nie widzę, tylko cash
Mercedes GLS
Przyciemnione szyby nic nie widzę, tylko cash

Cała LV zajebana kanapkami
Cały outfit mój jest bloody
Taki krwawy, aż po ściany
Tych ostatnich klaunów dawno odebrali karetkami
Nie używam rąk, pracuję z metalem jak w Holandii
Albo ze mną albo z wrogiem, kurwa, jebać waszą stronę
Jestem cały czas na topie, dziwko jebać waszą stronę
Nic nie gadaaj mi tu kocie, dobrze wiesz, że mam miliony
Dla tych młodych nadal OG, także jebać waszą stronę

Jesteś bro połamany finansowo, robię w tydzień co ty w rok
Piszesz komentarz i trollujesz, bo dla ciebie to jak show
A gdy życie cię ukara, za to że było was stu
A ja nadal stałem sam, będzie beton, będzie trup
Oportunizm wkurwia mnie, jak w Hiszpani już turysty
Ogniem ich gotuję, jak kukurydzę
Bentayga szara stoi, a niedługo będzie Cullinan
Żelazo w Arc'teryx'ie zimne, jak tatuaż Gucci Mane
Ona mi loda proponuje, który się roztapia
Bo z między nóg to czuć ten zapach, cuchnie jak Tilapia
Ja nie jestem tu przypadkiem, nie przez accident
Ta szmata to mój asystent, a nie Barbie, Ken

Cała LV zajebana kanapkami
Cały outfit mój jest bloody
Taki krwawy, aż po ściany
Tych ostatnich klaunów dawno odebrali karetkami
Nie używam rąk, pracuję z metalem jak w Holandii
Albo ze mną albo z wrogiem, kurwa, jebać waszą stronę

Jestem cały czas na topie, dziwko jebać waszą stronę
Nic nie gadaaj mi tu kocie, dobrze wiesz, że mam miliony
Dla tych młodych nadal OG, także jebać waszą stronę